GAZETA HANDLOWA.

Nr. 119. Warszawa, dnia 23 maja (4 czerwca). Piątek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy k p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 4 czerwca.

Z Francyi i dziś nie ma żadnych wskazówek co do postanowień rządu odnośnie do krótkiéj sesyi ciała prawodawczego w czerwcu i lipcu odbyć się mającéj i ewentualnych reform w zakresie administracyi wewnętrznéj i t. d. Wszystkie wiadomości rozchodzące się między publicznością o zamiarach rządu, zapowiadać się zdają, że tymczasem wszystko pozostanie na dawnéj stopie i że nie nastąpią żadne zmiany ani pod względem zasad, ani też pod względem osób. Minister stanu Rouher mianowicie obstawać miał za utrzymaniem dotychczasowego status quo, a zdanie jego w końcu w radzie cesarskiéj miało przeważyć. Że zaś p. Rouher istotnie we wskazanym mógł działać kierunku wypływa ze świeżo zamieszczonego artykułu w dzienniku „Public", zastającym, jak wiadomo, pod wpływem ministra. Artykuł dowodzi, że rząd z powodu wyborów nie potrzebuje zmodyfikować ani wewnętrznéj, ani zewnętrznéj polityki, ponieważ bezstronnie rzeczy biorąc, wybory, których większość wypadła bezwarunkowo w duchu rządowym, uważane być powinny jako potwierdzenie ze strony kraju dotychczasowéj polityki.

„Public" i „Peuple" są w chwili obecnéj jedynemi prawie pismami francuzkiemi, wyrażającemi myśl rządu, tym bardziéj zatem uderzającą jest różnica w zapatrywaniu na sytuacyę obecną w dowodzeniach ich uwydatniająca się. „Peuple" bowiem, czerpiący natchnienie podobno wprost z gabinetu cesarza, zupełnie inaczéj widzi rzeczy, niż „Public". Nie odmawia on teraźniejszym wyborom znaczenia; przyznaje owszem, że opozycya od r. 1863 wielu zyskała zwolenników; powodu tego jednak, zdaniem dziennika „Peuple", nie należy szukać w braku liberalnych instytucyj, lecz głównie w chwiejności polityki, charakteryzującéj działanie rządu od 1863 r. Dla lepszego uwydatnienia poglądu organu półurzędowego, przytoczymy tu w streszczeniu główne powołanego artykułu ustępy: „Dziś powiada „Peuple" najpierwszą koniecznością nie jest pomnożenie swobód, lecz przyjęcie silnéj, jasnéj i stanowczéj polityki tak na wewnątrz jak na zewnątrz. Jednem słowem: potrzeba, aby uczuwaną była ręka cesarska. Nie słuchając tych, którzy mu radzą zastawić się chimeryczną nieodpowiedzialnością, powinien on przeciwnie jak najwięcéj sam rządzić. Niechaj rządzi w duchu liberalnym, demokratycznym i narodowym; leży to w jego skłonnościach i jest życzeniem narodu; przedewszystkiem niechaj rządzi sam, silnie i stanowczo. Jest to nieodzowną koniecznością. Cesarstwo jest rządem czynu. Ponieważ Napoleon I reprezentował rząd czynu, dla tego Francya pamięć jego zachowała, pomimo popełnionych błędów. Ponieważ zaś od 1863 r. cesarstwo w mniejszem stopniu było rządem czynu, opozycya zrobiła postępy. Wracając zupełnie na dawną drogę, biorąc wielkie inicyatywy, działając, cesarstwo skutecznie odwrócić zdoła prąd, pozornie przeciw o niemu skierowane."

Artykuł dziennika „Peuple", wzywający rząd do rozpoczęcia wielkich przedsięwzięć, przez co podobno rozumieć należy podjęcie energicznéj na zewnątrz polityki, mogącéj naturalnie bardzo łatwo doprowadzić do wojny, w wielu kołach politycznych nader przykre sprawił wrażenie i z wielką niecierpliwością wyczekują autentycznych objaśnień co do istotnych w przyszłości zamiarów rządu. Oczekiwanie to wkrótce może z spokojone będzie, cesarz bowiem, o ile słychać udać się ma na otwarcie wystawy rolniczéj w Beauvais a może skorzysta z téj sposobności by publicznie objawić swe zdanie o wyborach i ich możliwych następstwach, tymczasem zaś usiłuje pośredniczyć między stronnictwami, w którym to celu powołani byli do tuileryów pp. Ollivier i Pinard. Prus dzienniki francuzkie chwilowo nie zaczepiają, przy sposobności jednak nie obchodzi się bez przycinków. Tak np. naśmiewa się „France" ze zdania „Gazety Kolońskiéj", która powiedziała, że wybory zmuszą Francyę do zajmowania się więcéj sama sobą. Pismo francuzkie oświadcza, że pomysł „Gaz. Koloń." zbyt trąci duchem pruskim. Wyjazd dworu do Fontainebleau odroczony do d. 8 t. m.

Książe Leon Sapieha, marszałek sejmu galicyjskiego, na skutek życzenia cesarza, pozostanie nadal na tem stanowisku.

Pisma berlińskie lubo przyznają, że życzeniem gabinetu pru-

ZBYTEK

uważany ze stanowiska ekonomicznego.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 118)

Jako przykład może tu nam najlepiej posłużyć Rzym w epoce cesarstwa, ponieważ nie znamy innego narodu, u którego bardziej rafinowany i nieobyczajny zbytek na jaw by wystąpił.

Przypomnijmy sobie ówczesne uczty! Takie tylko ryby pojawiały się na stole możnych, które były sprowadzane ze stron najodleglejszych. Goście mogli się zdecydować na jedzenie wreszcie takich tylko ryb, które w ich oczach na stole żyć przestały. Cesarz Heliogabal, który, przebrawszy się za kobietę, ugościł u siebie jednego razu zebrane hetery rzymskie, poczęstował je na uczcie 600 mózgami strusiemi. Prawdziwie oburzającym był zbytek poety dramatycznego Ezopa: po pewnéj uczcie kazał podać do stołu jeszcze jedną misę, która mieściła w sobie potrawę, na nasze pieniądze około 60,000 talarów kosztującą—były tam same upieczone ptaki, z których każdy wyuczony był śpiewać i gadać. Formalny słownik żarłoczności w starym Rzymie tworzy ostatnia satyra drugiej księgi Horacyusza, gdzie np. wykazywane są różnice w smaku mięsa, gdy wieprz zabity został przed, lub po nowiu, gdy *murene* (ryba) była podczas łowu płodną, lub nie i t. p. Zarazem zaś widać z téj satyry bezczelność i arogancyę, z którą tak zwani *umbrae*, nieproszeni goście, razem z proszonymi na ucztę przybyli, względem gospodarza domu się zachowywali.

Mięszano do win rozmaite olejki, drogocenne perły w proszek stłuczone, nie dla tego by je zrobić smakowniejszemi, ale droższemi. Zmieniano przy stole aż 9 razy tualetę, a cesarz Kommodus kąpał się 11 razy dziennie. Po zapełnieniu raz żołądka, drażniono podniebienie piórem pawiem by wywołać wymioty i—jedzono dalej.

Posag, jaki senat niegdyś wyznaczył córce wielkiego Scypiona, nie wystarczyłby w epoce o któréj mówimy, na zakupienie dla faworyty jakiegoś wyzwolonego niewolnika, zwierciadła. O stawach rybnych rzymskich magnatów mówią współcześni pisarze, że podobne były całym prowincyom. Odkopywano góry całe, pozakładano ogrody i tarasy na szczytach wież. Hortensiusz polewał swe drzewa winem, Klaudjusz kazał porąbać swych niewolników, by ich ciałem ryby paść i t. p. Tak daleko rzeczy zaszły z Rzymianami, z potomkami Deciów, Katonów i Scypionów, którzy do drugiéj wojny punickiéj nie jadali pszennego chleba, a dyktatora swego nago z przedpługa sobie zabrali. Cóż więc dziwnego, że skarby całego świata nie wystarczały więcéj na zaspokojenie tego szalonego i wyuzdanego zbytku [1]).

[1]) Jak dalece wyuzdanie to wówczas zaszło, pokazuje się z zamiaru Apiciusza, odebrania sobie życia przez otrucie, gdy się spostrzegł, że nie ma więcéj w majątku jak *centies sestertium*, to jest trochę więcéj jak pół miliona talarów.

skiego jest, ażeby kwestya północnego Szlezwigu mogła być załatwio-
ną, mylną jednak ich zdaniem jest pogłoska, jakoby układy z Danią
z inicyatywy Prus rozpoczęte być miały. Na potwierdzenie tego za-
przeczenia przytaczają, że duński minister spraw zagranicznych hr.
Frijs od kilku miesięcy bawi już zagranicą. W ostatnich czasach od-
wiedził Wiedeń. Toż samo bezzasadnem ma być wszystko cokolwiek
w ostatnich czasach rozpuszczono po dziennikach o mniemanem roz-
poczęciu jakichś układów między Francyą a Prusami. Podróż amba-
sadora francuzkiego do Paryża stosownie do pism pruskich miała je-
dynie na celu podziękowanie osobiście cesarzowi za wyniesienie go do
godności hrabiowskiéj.

Najnowsze wiadomości z paragwajskiego teatru wojny brzmią korzystnie dla prezydenta Lopeza. Paragwajczycy napadli i znieśli do szczętu oddział jazdy brazylijskiéj, a równocześnie bardzo pomyślny wykonali atak na osady statków brazylijskich, które nieostrożnie na ląd wysiadły. Armia brazylijska cierpi niedostatek żywności, siły zaś jenerała Lopeza, w głębi kraju stojące, z każdym dniem wzrastają.

Wiedeń, 1 czerwca. Nowomianowany poseł Stanów Zjednoczonych przy dworze tutejszym dziś przez poprzednika swego przedstawiony był hr. Beust a następnie wręczył cesarzowi swoje listy wierzytelne.

Dzisiejsza „Gazeta Wiedeńska” ogłasza sankcyonowaną przez cesarza ustawę, dotyczącą uwolnienia od podatków nowych dróg żelaznych, oraz ustawę o poborze rekrutów na r. 1869.

Peszt, 1 czerwca. Po mowie Déaka wszyscy zapisani jeszcze do głosu mówcy stronnictwa jego a po części także stronnictwa opozycyjnego zrzekli się głosu, tak że głosowanie nad adresem prawdopodobnie już będzie miało miejsce. Wniesiono ustawy, dotyczące bicia monety złotej oraz poboru rekrutów na r. 1869.

Florencya, 2 czerwca. Ukonstytuowała się komisya mająca obradować nad ustawą finansową. Ferrary będzie sprawozdawcą. Rozprawy rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

Rzym, 1 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza konwencyę pocztową zawartą ze związkiem północno-niemieckim.

Londyn, 2 czerwca. Rząd ogłosił korrespondencyę dyplomatyczną w przedmiocie kwestyi naturalizacyi i sprawy Alabama. Dowodzi ona, że tak lord Stanley jak i lord Clarendon usiłowali doprowadzić do porozumienia z Ameryką.

(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Szczecin, 2 czerwca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu — — —; z dostawą w czerwcu i lipcu $68\frac{1}{2}$, w lipcu i sierpniu $69\frac{1}{4}$, we wrześniu i październiku 68. *Żyto* w miejscu $51\frac{1}{2}$—53; z dostawą w czerwcu $52\frac{5}{8}$, w czerwcu i lipcu $52\frac{5}{8}$, w lipcu i sierpniu $50\frac{3}{4}$, we wrześniu i październiku 50.

Hamburg, 2 czerwca. (Targ zbożowy). *Pszenica* i *żyto* w miejscu bez pokupu; na dostawę interes słaby. *Pszenica* z dostawą w czerwcu za 5,400 ℔ 111, w lipcu i sierpniu 114, w sierpniu i wrześniu 115. *Żyto* z dostawą w czerwcu za 5,000 ℔ 88, w lipcu i sierpniu $84\frac{1}{2}$, w sierpniu i wrześniu $83\frac{1}{2}$. W *owsie* spokojnie. W *okowicie* spokojnie; z dostawą w czerwcu i lipcu $23\frac{3}{4}$, w lipcu i sierpniu $23\frac{3}{4}$, w sierpniu i wrześniu $24\frac{1}{4}$. W *kawie* interes spokojny. W *cynku* interes bardziéj ożywiony; sprzedano 1,500 cet. w miejscu po $13\frac{5}{8}$. W *oleju skalnym* bardzo spokojnie, w miejscu 14; z dostawą w czerwcu i lipcu 13, w sierpniu i grudniu $14\frac{1}{4}$: powietrze bardzo piękne.

Paryż, 2 czerwca. Mąka z dostawą w czerwcu 56, w lipcu i sierpniu 56.75, we wrześniu i grudniu 59.25.

Londyn, 2 czerwca. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 1,940, jęczmienia —, owsa 5,330 kwarterów.

Targ słabo odwiedzany; interes bardzo ograniczony; tendencya cen *pszenicy* słabsza: powietrze pochmurne i łagodne.

Amsterdam, 2 czerwca. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* utrzymały się. *Żyta* niższe; z dostawą w maju —, w październiku 186. *Rzepak* z dostawą w październiku 73.

Antwerpia, 2 czerwca. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo-biały w miejscu 47; z dostawą w lipcu 48, w sierpniu 49, we wrześniu 50, w październiku i grudniu 52.

Brema, 2 czerwca. (Oléj skalny). Standart white tak w miejscu jak i na dostawę ceny lepsze.

Liverpool, 2 czerwca. (Bawełna). Obrót 15.000 bel. Interes ożywiony.

Middling Orleans $11\frac{3}{4}$, middling amerykańska $11\frac{1}{2}$, fair Dhollerah $9\frac{3}{4}$, middling fair Dhollerah $9\frac{1}{2}$, good middling Dhollerah 9, fair Bengal $8\frac{1}{8}$, new fair Oomra 10, good fair Oomra —, Pernam $11\frac{3}{4}$, Smyrna $10\frac{1}{8}$, Egiptia $12\frac{1}{2}$, Oomra w drodze będąca —.

(W. T. B., T. B. f. N. D).

Najwyżej zatwierdzona uchwała rady państwa.—Rada państwa w wydziale ekonomicznym i na ogólnem zgromadzeniu, rozpoznawszy wniosek ministra skarbu względem podwyższenia stopy akcyzy od wódki i spirytusu w Cesarstwie i w Królestwie Polskiem i reorganizacyi dozoru akcyznego w Królestwie, uchwaliła: 1) Ustęp pierwszy drugiego anneksu do art. 5go ustawy o akcyzie od trunków (wyd. 1867 r.), zmienić jak następuje: „Akcyza od wyrobionej w gorzelniach wódki, albo spirytusu, a także od wódek z reszt odchodzących przy fabrykacyi cukru, szumowin miodowych i wody woskowej, pobiera się po kopiejek sześć od stopnia ($^1/_{100}$ wiadra) podług probierza Trallesa, lub po rs. sześć od wiadra bezwodnego spirytusu (100°)”; 2) Artykuł 193 Najwyżej zatwierdzonej 7 (19) czerwca 1866 roku ustawy o akcyzie od trunków w Królestwie Polskiem, zmienić w ten sposób: „Akcyza od wyrobionej w gorzelniach wódki i spirytusu, a także od wódek z reszt odchodzących przy fabrykacyi cukru, szumowin miodowych i wody woskowej, pobiera się po 4 kop. od stopnia ($^1/_{100}$ wiadra) podług probierza Trallesa, czyli po rubli cztery od wiadra bezwodnego spirytusu

Mylą się jednak ci, którzy sądzą, że zbytek ten rozpoczął się dopiero w epoce cesarstwa. Cezar wyprawił ludowi rzymskiemu wspaniałe widowiska, w cyrku kazał gladiatorom w srebrnéj zbroi z sobą walczyć. Cycero posiadał stół, który na nasze pieniądze kosztował 20,000 tal. a Katon, ostatni republikanin zawodził żale, że państwo takie musi się rozpaść, gdzie ryba kosztuje więcéj niż wół.

Roszer charakteryzuje zbytek opisanych wyżéj trzech okresów także podług przepychu rozwijanego przy pogrzebach, my tu również téj charakterystyce kilka poświęcimy uwag, ile, że pogrzeby u starożytnych Greków i Rzymian, a zwłaszcza u Egipcyan miały nader wysokie religijne znaczenie. Helleńskie dzieci np. nie miały w zwyczaju powiedzieć do swych rodziców: „będziemy wam posłuszni,” ale: „wyprawimy wam wspaniały pogrzeb.”

Jako przykład zbytkownego pogrzebu w pierwszym okresie mogą posłużyć igrzyska pośmiertne na cześć poległego Patrokla w Iliadzie. Zbytek objawia się tu głównie w wielkiéj masie ofiarowanego bydła, w zabijaniu jeńców i rozdzielaniu nagród zwycięzcom na igrzyskach. Nagrody te składają się z niewolników i niewolnic, z wspaniałych zbroi, sprzętów i t. p. O rozpuście w jedzeniu i piciu nie ma tu ani śladu, zbytek polega jedynie na uczczeniu męstwa i odwagi.

Drugi okres zaprowadza nas do epoki rozkwitu Aten. Tu zbytek jest duchowy, szlachetny—o wystawnych ucztach lub igrzyskach ani śladu; miewane są mowy, które dziś jeszcze nas zachwycają; państwo uposaża pozostałe po poległych bohaterach rodziny i stawia im pomniki. Dosyć jest przeczytać mowę mianą przez Peryklesa przy pogrzebie poległych w boju Ateńczyków, by się przekonać, że coś podobnego cały następny okres dziejowy nie wykazuje. Barbarzyńcy przeciwnie mieli zwyczaj chowania wraz z umarłymi pozostałych po nich rodzin i sług.

Przykład trzeciego okresu dostarcza nam pogrzeb wyprawiony Hephestionowi, przyjacielowi Alexandra Wielkiego. Stos miał w kwadracie 12 stadij i był zbudowany przez pierwszorzędnego architekta; pojedyńcze belki były polerowane, a wraz z niemi spalono najkosztowniejsze materye i drogocenne sprzęty; bankiet zaś potem wyprawiony przewyższał wszystko co najwyuzdańsza fantazya wymyśleć zdoła. Na pogrzebie wyprawionym przez Nerona żonie swéj Sabinie Poppei, którą zabił kopnięciem nogą w ciężarne łono, spalono więcéj kadzidła niż cała Arabia w ciągu jednego roku go wydaje. Szczególniéj hałaśliwie odbywane były pogrzeby w ostatnich czasach Rzeczypospolitéj: Wrzask sprawiany przez zgraje muzykantów i krzyk płaczek przeszły w przysłowie i oznaczały zgiełk wszystko zagłuszający. Rzymskim patrycyuszom i rycerzom noszono przed zwłokami wizerunki przodków, a przy pogrzebie Sulli, figurowało, pomimo zakazu, niemniéj jak 600 mar.

(D. n.)

(100⁰)". 3) Pobór akcyzy podług stóp wskazanych w art. 1 i 2, rozpocząć od 15 czerwca 1869 r. 4) Pozostawić ministrowi skarbu: a) zmniejszenie natychmiast w Królestwie Polskiem liczby urzędników akcyznych, z oddaniem pod zawiadywanie jednego zarządu akcyznego gubernialnego, w miarę dogodności i miejscowych okoliczności, dwóch lub więcej gubernii, z uorganizowaniem jednocześnie okręgowych zarządów akcyznych we wszystkich guberniach Królestwa i rozciągnieniem na zarząd akcyzy w Królestwie Polskiem najwyżej zatwierdzonej 22 lutego 1866 r. dla Cesarstwa klasyfikacyi urzędów i wydatków na zarządy akcyzne gubernialne i okręgowe; b) w razie braku funduszu wyznaczonego na r. 1869 na utrzymanie nadzorców akcyznych w Królestwie, użyć na ten cel, remanenta jakie mogą pozostawać z sum assygnowanych na utrzymanie dozoru akcyznego w innych częściach Cesarstwa; 5) Urzędnikom zarządu akcyznego, którzy przy reorganizacyi tego zarządu w Królestwie Polskiem, pozbawieni zostaną posad i nie otrzymają przeznaczenia, zastrzedz prawa zapewnione w uwadze do art. 363 i 1012 t. III przep. o służbie rządowej z r. 1863 dla urzędników spadłych z etatu. Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę rady państwa w d. 14 maja 1869 r. najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił. (D. W.)

Korrespondencye Gazety Handlowej

Hamburg, 28 maja. (*H. J. Merck u comp.*). *Kawa*. Usposobienie w ostatnim tygodniu było bardziej ożywione; wywożący także zaczęli być skłonniejszymi do cen niższych a tym sposobem dla mających chęć kupna lepszy wybór stał się możliwym. Sprzedano: 5000 worków Rio i Santos; 1000 Maracaibo, 4000 Laguayra, 1200 Santos płynące per „Notos", 5800 Santos płynące per Helios, 1770 Rio per „Ludwig." W tej chwili niepodobna jeszcze przewidzieć konjunktur. jakie się wytworzą w biegu interesu, jakkolwiek stan dzisiejszy niemal niczem wytłomaczyć się nie da. Jak długo potrwa, równie trudno przewidzieć. Notujemy: Rio ord. 4⅞—5⅜ sz., dobra ord. 5½—6⅜ sz. pięknej ord. brak. Santos ord. 4¼—5⅞ sz. lepsze gatunki 5⅛—5¼ sz., Campinas 5⅝—7 sz., Domingo 5¼—7 sz., Laguayra myta 7¼—9¼ sz. Trilladen 6¼—7¼ sz. Portoriko 7¼—8⅞ sz. Maracaibo 5⅞—7⅞ sz. Ceara brak.

O drzewa farbierskie dosyć się dopytują. Laguna drzewo kampeszowe w miejscu 7 bm. 4 sz.—7 bm. 6 sz. płacono. Zapasy są małe. Na dostawę można dostać po 8 bm. 4 sz. Domingo 5 bm. 8 sz. Sprzedano 350,000 ℔ na bliską dostawę po 5 bm. 4 sz. Jamaica 5 bm. 2 sz. —5 bm. 4 sz. W drzewie żółtem uspokojenie spokojne. Maracaibo 4 bm. 4 sz. Laguna 5 bm. 8 sz. Cuba 6 bm. 5 sz. Tampico 5 bm. 4 sz. Drzewo czerwone. Sprzedano 300,000 ℔ po 9 bm., a za pozostałe 500,000 ℔ żądają 9 bm. 8 sz. Bimas Japan 9—10 bm., Sandel 3—2 bm. 14 sz.

Indygo. Z Bengalu sprzedano około 20 skrzyń po 6 bm. 4 sz. —7 bm. 6 sz. Wybór jest dobry szczególniej w pięknych gatunkach; które płacą po 7—7 bm. 8 sz.

Towary tłuste. W oliwie usposobienie spokojne. Ceny nominalne za Messina i Malagę 31 bm. 8 sz. w większych a 33 bm. w małych partyach. Provence 8½—9½ sz.

W oleju rzepakowym usposobienie mocne; ale interes nieożywiony. Z dostawą w maju w miejscu 23 bm. 6 sz., w październiku 24 bm. Dzisiaj ceny nieco wyższe; w miejscu i na dostawę w maju 23 bm. w październiku 24 bm. 4 sz. płacono.

W *oleju lnianym* usposobienie mocne ale brak ożywienia; w miejscu 22 bm., z dostawą w maju i czerwcu 21 bm. 8 sz., w lipcu i grudniu 22 bm. 4 sz.

Olej palmowy bez zmiany. Prima Lagos 29—28 bm. 8 sz.

W *oleju kokosowym* spokojnie. Prima Cochin 33 bm. 8 sz. Ceylon 31 bm. 4 sz. Sidney 30 bm.

Korzenie. Cassia Lignea sprzedano 8000 skrzyń po 12⅝ sz., w Cassia Flores większe ożywienie, 19—19¼ sz. Cassia vera 6¼—9 sz. W imbierze spokojnie; afrykański 3⅞ sz., bengalski 3¼ sz. Cochin 5⅞—6½ sz. Gwoździki bez zmiany. Zanzibar 3⅝ sz. Amboina 5⅝—6 sz. W pieprzu interes spokojny. Singapore 4⅝—4 7/10 sz., Penang 4¼ sz., Aleppi brak, biały 7½—8 sz. Piment 2⅝—2½ sz.

W żywicy usposobienie leniwe, amerykańska 3 bm. 8 sz.—6 bm., francuska 4 bm. 12 sz.—6 bm. 8 sz.

W oleju terpentynowym interes ospały, amerykański i francuzki 22—22 bm. 8 sz.

Ryż bez obrotu, usposobienie słabe. Notujemy: Jawa 8—14 bm., łuskany 12 bm. 8 sz. do 20 bm. Bengal 7—9 bm. 8 sz. Patna 10 bm. 8 sz. do 12 bm. Rangoon 6 bm. 12 sz. do 7 bm.

Neustadt nad Pinną, 28 maja. (Wełna). Wszędzie już u nas rozpoczęto strzyżę wełny, rezultaty są w ogóle te same co roku zeszłego. Ponieważ umowy terminowe na nową wełnę z powodu znajdujących się jeszcze dawnych zapasów oraz niepomyślnych wiadomości z zagranicy były bardzo ograniczone, można więc się spodziewać, że i z naszej okolicy więcej jak lat poprzednich na targ dostawią.

Peszt, 29 maja. (Wełna). W tygodniu tym kupił pewien fabrykant berneński około 300 cetn. starej jednostrzyżnej, a mianowicie 180 cetn. po 64 fl., resztę zaś w mniejszych partyach po 56—65 fl. Na targ nasz, jutro rozpocząć, się mający przybyła dosyć znaczna ilość wełny dwustrzyżnej; jednostrzyżnej dowieziono bardzo mało.

Przybyła tu już spora liczba nabywców; i sprzedano kilka małych partyj nowej średnio-pięknej jednostrzyżnej na sukno po 90—102 fl., jedną partyę wełny dwustrzyżnej złożoną z 200 cetn. po 77—78 fl., i trochę wełny garbarskiej po 50 fl.

Głogów, 31 maja. (Wełna). Na targu wełny dziś odbytym wystawiono na sprzedaż 1078 cetnarów. Mycie w ogóle jest średnie. Różnica w wadze w porównaniu z rokiem zeszłym nie jest znaczną. Jako nabywcy pojawili się na targu handlarze z Wrocławia i Grünberg, jakoteż fabrykant z Lennep i kilku fabrykantów z Sagan i Sommerfeld.

Z początku targu usposobienie było spokojne, dopiero gdy wytwórcy zgodzili się na obniżenie cen, powstało nieco większe ożywienie. Z ilości wystawionej na sprzedaż około 675 cetnarów nabyli po większej części handlarze z Wrocławia, Grünberg jakoteż fabrykanci z Lennep i Sagan przy obniżeniu cen od 15—20 tal. w porównaniu z cenami płaconemi na jarmarku zeszłorocznym. Ceny płacone chwiały się między 44 i 55 tal. W czasie targu posiadacze cofnęli około 200 cetn., a około 200 cetn. nie nabyto, ponieważ po południu usposobienie leniwe zyskało przewagę.

Gdańsk, 2 czerwca. Wiatr północno-wschodni, pogoda chłodna.

Z powodu lepszej pogody, chęć kupna na targach zagranicznych zbożowych na nowo osłabła i zdaje się, że poprzedni spokój na takowych nastał.

Na naszym targu z początku tygodnia była *pszenica* dosyć poszukiwaną i płacono cenę stałą—jednakże i tu mniemanie to ostygło, gdyż kupujący ostatniej ceny płacić nie chcieli, a obrócone dziś około 100 łasztów, można było tylko przez zniżenie ceny od 5—10 florenów na łaszcie sprzedać. Od poniedziałku obrócono około 700 łasztów.

Żyto przy szczupłych dowozach poszukiwane i od 6—8 guldenów na łaszcie wyżej płacone. Na dostawę we wrześniu i październiku 124/5 ℔ holl. ważące, płacone dziś było po 355 guldenów za 4,910 ℔.

Groch mniej poszukiwany i cokolwiek niżej płacony.

Jęczmień zaniedbany i niżej płacony.

B. Toeplitz et Comp.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

W *Berlinie* zawiązało się temi dniami stowarzyszenie pod nazwą: „Nowe berlińskie stowarzyszenie do budowy domów." Zamierza ono nabywać tanie place i wystawiać na nich jedno lub dwupiętrowe domki z ogrodami, w których średnie klasy ludu mogłyby mieć tanie pomieszkania. W tym celu grunta nabywać się mające rozdzielone będą na małe place, i te, w części kosztem samego stowarzyszenia małemi domkami zabudowane i potem odprzedane, a w części innym do zabudowania odstąpione. Wysokość wkupna do stowarzyszenia wynosi 20 talarów, z których 5 tal. płaci się zaraz, reszta w ratach.

Wiadomość ta tem większy ma dla nas interes, że w Warszawie, przy niezwykłéj drożyznie mieszkań, oraz przy tylu placach próżnych, które nader tanio mogą być dziś nabywane, podobne stowarzyszenie mogłoby również mieć wielkie powodzenie, i oddawałoby nie małe usługi średniéj klasie ludności, dostarczaniem jéj wygodnych, zdrowych i stosunkowo tanich pomieszkań. Śmiemy nawet twierdzić, iż gdyby myśl ta przyszła kiedykolwiek i u nas do urzeczywistnienia, okazałaby się, jeżeli nie więcéj, to przynajmniéj równie pożyteczną i zbawienną co „stowarzyszenie spożywcze."

Stan czynności Banku Polskiego.

Od d. 22 do 29 maja.

1. Eskonto weksli krajowych: w Warszawie portfel w d. 29 maja	2,431,679.04½	—	78,016.15
(Eskont 139,509.46 zwróc. 217,525.61)			
2. w Łodzi portfel w d. 29 maja	549,775.29½	+	16,864.40½
(Eskont 47,306.76 zwróc. 30,442.30½)			
3. w Włocławku portfel w d. 29 maja	527,066.33	bez zmiany	
(Eskont — — zwróc. — —)			
4. Skup weksli zagranicznych. portfel w d. 29 maja	60,615.18	+	13,769.80
(Nabyto 13,769.80 zwróc — —)			
5. Zaliczenia na papiery publiczne wynosiły w d. 29 maja	438,745.—	—	16,550.—
(Udzielono 10,767 zwróc. 27,317)			
6. Pożyczki na zastaw towarów w składzie warsz. w d. 29 maja	287,901.05	—	379.50
(Udziel. na wełnę — — zwróc. — —)			
(„ „ towary 20.50 „ 400.—)			
7. Pożyczki na zastaw kosztowności wynosiły w d. 29 maja	821,527.14	—	4,549.90
(Udzielono 690.56 zwróc. 5,240.46)			
8. Otwarte kredyta wynosiły w d. 29 maja	3,663,105.60½	+	29,891.18½
(Udziel. 724,555.84 zwróc. 691,664.65½)			
9. Stan kasy w dniu 29 maja w srebrze	2,577,601.71¼	—	2,044.33
dto „ złocie	43,967.58½	bez zmiany	
dto „ bil. Ban. Pol.	834,871.—	+	20,500.—
dto „ dto Ces.	2,831,825.—	+	1,735,597.—
Łącznie	6,288,265.29¾	+	1,754,052.67

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Berlin, 3 czerwca. Parlament potwierdził układ z Badenem zawarty, o swobodzie osiedlania się. Benigsen wyraził przytem nadzieję, że stanowcze wystąpienie Badenu wzmocni narodowe żywioły innych państw południowych. Na otwarciu parlamentu celnego Delbrück odczytał mowę tronową. Między propozycyami rządowemi, które wyliczał, mieści się żądanie podwyższenia opłat celnych dla pokrycia niedoboru.

Peszt, 3 czerwca. Adres stronnictwa Deaka przyjęty został.

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

	z dnia 4		z d. 3
Monety i Banknoty.	żądan.	płacono	
Półimperiał.................Rs.	—	6.38	—
Napoleondor............... „	—	—	—
Dukat ważny............... „	—	3.75	—
Rubel srebrny............... „	—	—	—
Talar pruski..... (—%) „		114¾	—
Gulden Austryacki.. (—%) „	—	63½	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	88.38	87.88	87.72
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	84.38	84.5	83.89
4% Listy likwidacyjne...... „	73.47	73.5	73
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	—	99.75	99.75
Obligi Skarbowe rs. 100.... „	—	81,50	—
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	107.50	—
Certyfi. ban. A. złp. 300... „	—	53.75	—
„ „ B. 200 op. kup. „	—	35	—
„ „ ditto bez proc. „	—	27	—
Akcye kol. żel. W. W. %.. „	68	65	—
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B. ..... „	70	69.	69.33
Akcye Żeg. Par. rsr. 100.. „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr...... „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr... „	45	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup. „	90	89	—
4% metal. za sier. (za 100 rs.) ... „	—	101	101
ditto za luty (za 100 rs.) %.. „	—	100.75	100.75
5-ta pożyczka (za 100 rs.) ... „	—	85	—
6-ta „ (za 100 rs.) ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolei żel. za 125 rs........ „	—	—	—
4½% obl. dtto 2000 f. 500.. „	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864 „	170.50	170	—
„ „ „ 1866 „	169	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. „	—	—	—
5% Akc. kol. żel. W. Teres. „	104	102.50	—
Obligi ditto ditto..... „	—	97	—
5% „ Fabr. Łodzkie..... „	95.50	94.75	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m (127 126⅔)	114.30	114.	113.25
ditto krótki (126⅔ 126⁵⁄₁₂) „	114	113.77	113.10
Gdańsk dit. dit. (— —) „	—		113.10
Moskwa 100 rs. 1 emis...... „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki... „	—	—	99.67
ditto 1 mies. .... „	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2 m. (104½ —	94.5	—	93.45
Hamburg 300 Bmk. ditto... „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies...... „	7.86	—	—
Paryż 300 fr. 2 mies......... „	93.75	—	93.

Wartość kuponu: List. zast. 178⅜. L. likw 3⅓. Obl. sk. 70. Poż. prem. 1 e 194 4/9, 2 em. 111⅑.

Kursa walut zagranicznych dziś z powodu przewyższającej chęci kupna, wyższe, obroty w wekslach nie wielkie. Listy zast., I i 2 S. i listy likw. płacono wyżej

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 3 czerwca.	z d. 3	z d. 2
Bilety Banku Rossyjskiego dto	79⅛	79⅛
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	78⅞	78⅞
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	87¾	87⅝
dto „ „ 3 mies. dto	87⅛	87¼
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	6.24¾	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	81½	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	150⅞	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	81⅞	82
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	66½	66
Listy likwidacyjne	57⅝	57⅝
Obligacye skarbowe 4% .. dto	67	67¼
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	89¾	90¼
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej...	—	83½
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	79	79
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied ..	58¼	59½
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg ..	59½	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	138½	138½
2-ga „ „ z r. 1866	137¼	137¼
5% Pożyczka Stieglitza	69¾	70⅛
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	79¾	79½
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	51¾	52¼
dto „ dostawę	49¾	50
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	124.30	124.60
„ „ Hamburg..............	—	91.60
„ Paryż	—	49.50
Pożyczka Narodowa	70.	69.90
5-proc. Metaliki.	61.90	61.80
Akcye Banku Kredytowego......	292.60	291.10
Dyskonto. 4%		
Paryż.		
Renta 3%	71.50	71.45
Renta włoska..............	57.40	57.35
Akcye Kredytu Ruchomego	250.	
Dyskonto 2½%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	92½	92¹¹⁄₁₆
Dyskonto . . . 4½%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 4 czerwca stóp 3 cali 8.

Piękne powietrze.

Targi Warszawskie z dnia 4 czerwca.

	Czetwert		korzec od—do			
	rs.	k.	rub.	kop	rs.	kop
Pszenica od 240 — 250 funt.	11	20	6	15	7	—
Żyto... od 230 — 240 „	8	12	4	95	5	7½
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	6	56	3	90	4	10
Owies	5	28	3	—	3	30
Gryka........................	—	—	—	—	—	
Rzepik zimowy...............	—	—	—	—		—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny.................	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy		—	—	—	—	—
Kasza jagiana...............		—	—	—	—	—
jęczmienna.........	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba....	—	—	—	—	—	—
drobna....	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	2	40	2	50
„ „ 00 „	—	—	2	25	2	30
„ „ I... „	—	—	1	80	1	87½
„ „ II.. „	—	—	1	50	1	60
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	1	20	1	35
Jarzyny: Kartofle	2	16	1	20	1	35
Buraki..............	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	—	30
Oléj rzepakowy .... pud	—	—	8	—	9	—
Oléj lniany .... pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie .... beczka	—	—	6	—	8	—
„ angielskie ... beczka	—	—	—	—	—	—
Siano .... pud	—	—	—	27½	—	35
Słoma .... pud	—	—	—	25	—	27½
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	9	30
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	8	10

Dowozy:
Osią, koleją i Wisłą
Pszen. 400, Żyta 1200, Jęczm. 800, Owsa 100 kor.

Cena Okowity dnia 4 czerwca.
Wiadro od rs. 2 kop. 82½ do rs. 2 kop. 89⅙
Za garniec do rs. kop. 92 do rs. kop. 94

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; – do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; – do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; – do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; – do Radomia o godz. 7 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Sobotę. Do Piaseczna o godz. 12 w połud., wózkowa; do Radymina o godz. 6 po poł., karetka; — do Miechowa o godz. 6 po poł., wozowa; do Kowna o godz. 6 po południu.

Warszawa dnia 23 maja (4 czerwca) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor Rudolf Okręt.